

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK RYNEK KUCIUSZKI 1

Biennik Białostocki



Dzień imienia Naczelnego Wodza



Min. Beck u króla Anglii

LONDYN, 17.3. Min. Beck odbył wczoraj przedposiedzeniem Rady Ligi rozmowę z premierem belgijskim van Zeelandem.

Klucz do rozwiązania lamigłówki europejskiej

PARYŻ, 17.3. — „Le Petit Journal” charakteryzując w krótkich tezach sta nowisko czterech państw, najbardziej interesujących obecnie opinie francuska: I. Francja: 1) Nie będzie pertraktowała z Niemcami, dopóki nie awakują Nadrenii, 2) Główny to nie miało nastąpić, Francja domaga się będzie następujących gwarancji: a) utrzymania gwarancji brytyjskiej i wto skiel dla granic reńskich, b) zorganizowa nie bezpieczeństwa złowrogów, 3) Flandrii opuścić konferencje londyńska, jeśli Francja nie otrzyma zadośćuczynienia; w następstwie Francja opuściłaby Lige Narodów.

Zydzi będą mieli „swoje” mięso Decydują się losy uboju rytualnego

Wielkie zainteresowanie obradami sejmowymi

Wczorajsze obrady Sejmu wywołały duże zainteresowanie zarówno wśród posłów, jak i publiczności. Przybyło wielu dziennikarzy zarówno krajowych, jak i zagranicznych.

Na porządku obrad znalazł się wszakże projekt ustawy o zakazie uboju rytualnego.

Na wstępie p. marszałek podał do wiadomości listy nazwiska posłów, którzy usprawiedliwili swoją nieobecność na posiedzeniu. Na fakt ten w kuluarach zwrócono uwagę, gdyż do chwili obecnej tak dużej liczby nieobecnych posłów w brzości sesji jeszcze nie notowano, a usprawiedliwio swoją nieobecność przeszło 20 posłów.

Wybory komisji

Po zatwierdzeniu spraw formalnych Izba dokonała wyboru specjalnej komisji, do której odesłano projekt ustawy o prawie budowlanym.

Następnie wybrano komisję specjalną, złożoną z 21 członków, dla rozpatrzenia 3 projektów ustaw: o utworzeniu województwa stołecz nego, o administracji samorządowej w temże województwie, i o przedłużeniu do dn. 1 października 1937 r. okresu rządowania tymczasowych organów ustrojowych gminy m. Warszawy.

Niemcy jadą do Londynu

LONDYN, 17.3. — Agencja Reutersa donosi z Berlina, że kanclerz Hitler powrócił do stolicy, gdzie obecnie omawiana jest sprawa odpowiedzi na zaproszenie Rady Ligi Narodów.

Ogólne wrażenie jest takie, że zaproszenie to zostanie przyjęte, delegacja niemiecka wyjedzie do Londynu dziś wieczorem lub jutro.

betów. W poprawce tej chodzi o to aby zgodnie z prawem powszechnym poświadczania osób, nie umiejących czytać ani pisać na wekslu, dokonywane były w formie zeznania przed notariuszem.

Po wyjaśnieniach wiceministra Sieczkowskiego w głosowaniu Sejm uchwalił w drugim czytaniu projekt tej ustawy wraz z poprawką posła Szczepańskiego.

Wobec tego, że projekt przeszedł nie w brzmieniu uchwalonym przez komisję, ale z jedną poprawką, trze cie czytanie ustawy odbędzie się na jednym z najbliższych posiedzeń Izby.

Prawo czekowe

Następnie poseł Śloda (advokat z Bydgoszczy), zreferował projekt nowego prawa czekowego.

Projekt ten dotyczy umiejscowienia czeków, możliwości wystawiania czeków in blanco, czeków wystawionych na walutę obcą oraz przepisów protestowe, a ma na celu umożliwienie ratyfikacji konwencji genewskiej w tej sprawie.

Projekt tej ustawy bez dyskusji przyjęto w drugim i trzecim czy taniu.

Uboj rytualny

O godz. 18 przy wypełnieniu po brzezi galerii, oraz loży dziennikar skiej i w obecności kilku członków Rządu z p. premierem Kościatkow skim, wicepremierem Kwiatkowskim na czele, wśród wielkiego za interesowania Sejm rozpoczął deba te nad projektem ustawy o zakazie uboju rytualnego.

Na mównicę wszedł sprawozdawca projektu pos. Dudziński (rolnik z Bydgoszczy) i rozpoczął wygłaszanie swego referatu o try projekcie.

— Stoimy, rozpoczął sprawozdawca, na przełomie naszej polityki gospodarczej. Trzeba przygotować rękę wewnętrzną, aby był chłonny na wyrobę przemysłową. Musimy więc dać z całej siły do przestawienia produkcji roślinnej na zwierzęcą. W obecnych warunkach więcej niż połowa ceny produkcyjnej przez konsumenta za mięso tonię w kieszeniach łańcucha pośredników i gmin wyznaniowych żydowskich.

W dalszym ciągu swego referatu sprawozdawca przedstawił złożone już na komisji argumenty za koniecznością zniesienia uboju rytualnego.

Prawo wekslowe

Skolei Izba odesłała w pierwszym czytaniu jeszcze kilka projektów ustaw zgłoszonych przez posłów, poczem rozpoczęła się rozprawa nad nowym projektem ustawy o prawie wekslowym.

Projekt tej ustawy wprowadza jednolite na terenie całej Rzeczypospolitej przepisy prawa wekslowego.

Dotychczas w 3 byłych zabiorach obowiązywał przepis różny.

Głównie postnowienia tego projektu już podawaliśmy po przyjęciu go przez Radę Ministrów.

Projekt prawa wekslowego referował pos. Zaklika (rolnik z Sokala).

Weksle analfabetów

Nad projektem tej ustawy wywiała się dyskusja w związku ze zgłoszeniem paru wniosków mniejszości.

Posel Szczepański (advokat z Warszawy) domagał się przyjęcia jego poprawki, dotyczącej analfabety.

Napad rabunkowy pod Grudządzem Bandyci zamordowali 3 osoby i podpalili zagrodę

Wczoraj rano we wsi Bliźnie pod Grudządzem powstał pożar w zagrodzie Rudolfa Dickmanna. Gdy sąsiedzi rzucili się na ratunek i ogień ugasił, znaleźli w izbach zwłoki 3 zamordowanych osób, 75-letniego Rudolfa Dickmanna, jego żony 70-letniej Pauliny i 20-letniego parobka Franciszka Kühna. Okazało się, że bandyci wdarli się do mieszkania po wybieleniu okna, zamordowali domowników obu-

chem s'ektery następnie obrabowali mieszkanie, podpalili łożko i zbiegli.

Sąsiedzi twierdzą, że Dickmannowie, którzy prowadzili interesy handlowe, trzymali w domu znacz ne sumy.

Morderstwo odkryto dopiero o 9 rano.

Policja zarządziła obławę w kilku sąsiednich powiatach. (zr).

Poborowi



Na ulicach miast garnizonowych ukazały się w tych dniach liczne strunki młodych ludzi, dwójnających w drewnianych kufkach swój skromny dobytek. Poborowi idą do szeregów z adwołeni i ze śpiewem na ustach.

Truciciel z Sosnowca wypiera się winy

Oskarżenie — zemstą szwagierki za wzgardzone uczucie

Wczorajszy dzień procesu Pawła Grzeszolskiego zajął zakończenie wyznań oskarżonego oraz zeznania oświadczonego świadka, słuźce Marii Czabajówny.

W swoich wyjaśnieniach Grzeszolski nadał zachłownie całkowicie spokół.

Obrał on wczoraj taktykę przetrwania, podejrzano o popełnienie otrucia żony i dzieci na rodzinie swojej żony a mianowicie na jej siostrę Kuczalską.

Na wstępie rozprawy oskarżony kwestionuje pamiętnik żony, dowodząc, że wszystkie zapisane tam niekorzystnie o nim zdania wpisywała własnoręcznie Kuczalska. Oskarżony zeznaje, że uczucia dzie ci do niego często się zmieniały. Gdy dzieci widziały intrzyg Kuczalskiej, odnosiły się do niej źle, natomiast w innych wypadkach, gdy okazała im ona nieco więcej serca odnosiły się do niej dobrze.

Grzeszolski oskarża szwagierkę o otrucie dzieci

— Przewodniczący: Czy oskarżony podtrzymuje swoje zeznanie, złożone w śledztwie, że o ile dzieci zostały otrute, to zrobiła to Kuczalska?

— Oskarżony: Wiele za tem przemawia, bowiem Kuczalska miała u siebie rozmaite trucizny i środki odurzające, pozostawiała bowiem w

bliskich stosunkach z kilkoma felczkami, aptekarkami i lekarzami. Miała nawet narzeczonego aptekarza i przez dłuższy czas żyła z pewnym lekarzem.

Pozatem wiele środków trujących znajdowało się zawsze w domu teściów Bugajów. Wydarzył się nawet pewnego rodzaju wypadek, że na przyjęciu Bugajowie do brali wódkę zamiast sokiem malinowym środkiem dezynfekcyjnym ca II hypermanganicum.

Również w domu Bugajów, którzy posiadali zabudowania gospodarcze znajdowała się zawsze trucizna na szczury, przy pomocy której dokonywano trucia szczurów z nakazu władz jak i z własnej inicjatywy.

Dałej Grzeszolski określa Kuczalską jako histeryczkę i bardzo często nieopieczalną. Głosem donośnym oskarżony oświadcza:

Jeśli trucizna została znaleziona to napewno otruta moje dzieci Kuczalska, ażeby zemścić się na mnie za to, że ja odrzuciłem kiedy dała mi do zrozumienia a nawet wręcz oświadczała, ażebym się z nią ożenił no śmierci mojej żony.

Kuczalska, cennie dalej oskarżony znalazł moją miłość do dzieci i wiedząc co one w życiu dla mnie znacza otruta je i zwała na mnie winę, ażebym z nikim nie mógł się już połączyć będąc na całe życie zamknięty w więzieniu.

Na pytanie prokuratora oskarżony wyznał, że według jego zdania Kuczalska otrula dzieci w czynie świąt Bożego Narodzenia. Kiedy to o zakaży zalicza wierzna w domu Bugajów ziołoba ona dlań specjalnie kiszkę, zastrzegając, ażeby nikt tych kiszek nie jadł poza dziećmi.

Oskarżony stwierdza, że przez całe święta dzieci miały boleści aż do Nowego Roku 1934. Kuczalska według wyjaśnień oskarżonego miała stały dostęp do kuchni, gdzie były przyosowywane pokarmy dla dzieci.

Na pytanie prokuratora oskarżony wyznał, iż w posiadaniu Kuczalskiej znajdowały się stale wermonal, cali hypenmanganicum, sublinat.

Tendencje trucielelskie były szeroko rozwinięte w rodzinie Bugajów, teściów oskarżonego. Oskarżony twierdzi że nie-żo teściowa oświadczyła mu nie-

rdź, że wstydzi się swego męża, który jest alkoholikiem i że chętnie otrulaby go gdyby tylko mogła.

— Prokurator: czy oskarżony interesował się zatrudniami organizmu i jak określa to?

— Oskarżony: Tylko w czasie śledztwa.

Na pytanie jak doszło do małżeństwa Grzeszolskiego z córką Bugajów, oskarżony odmawia odpowiedzi twierdząc: Nie pralem nigdy brudów swoich własnych na podwórze, nie chciałbym teraz robić tego.

Na pytanie jakie zainteresowania miała żona oskarżonego twierdzi, że nie miała żadnych specjalnych zainteresowań intelektualnych. Raz tylko zwierzyła mu się, że chciałaby napisać powieść o życiu przedmieścia Poznań.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Strajk szewców w Łodzi trwa już piąty tydzień

Trwający już piąty tydzień strajk szewców i ciolowekarzy w Łodzi i rozszerzony został na garbarnię, które zostały unieruchomione w liczbie 20, tak, że łączna liczba strajkujących robotników wzrosła do 12.000.

Po ostatniej konferencji, która wobec odmowy podpisania umowy zbiorowej przez pracodawców za-

kończyła się bez wyniku, obecnie strajkujący oczekują na opracowanie przez cechy i organizacje hurtowników odpowiednich ostatecznych propozycji wniosku o zwolnienie konferencji.

Dotychczas jednak, jak nas informują, wniosek podobny nie został wysłany, a w wobec tego niema nadziei, aby w najbliższym czasie strajk został zlikwidowany.

Gnieźnianin wynalazcą niezniszczalnego bezpiecznika

Niemalże kłopotów z „elektryką” przysparza domom prywatnym i zakładom łatwo przelaniające się korki, czyli bezpieczniki, pośredniczące w przepływie prądu z sieci głównej do mieszkań lub maszyn. Stoją one nie-żaz nie tylko druciki, lecz zniszczeniu ulega cały korek, narzucając nas równocześnie na pożar domu.

Ani elektrotechnik, ani mechanik w sztuce inżynierskiej uczony, 32-letni Edmund Kujawski z Gnieźna, wynalazł osobną ga „mieszadziarki korkowe” zabezpieczający trwałość przesyłu i usuwający groźbę pożaru i zniszczenia instalacji.

Oto w miejsce drucików umiescił specjalną wkładkę z miedzianymi końcówkami do korków, każdorazowo zmieniając w razie krótkiego złączenia. Wynalazek swój, naturalnie opatentował na Polskę i zagranicę. Produkcja zajął się miejscowa firma Stan. Różakowski.

Pierwsze wkładkowe korki w cenie 1 zł., wykonane są tymczasem z czystej miedzi, co nieco przedraża ich wartość, jakkolwiek przy obecnej cenie i tak kalkulacja się znakomicie nabawcom.

PEŁNA TABELA LOTERJI



Oskarżony Grzeszolski w asyście po lejtantów wchodzi do gmachu sądu.

Wódz Naczelny General Edward Rydz-Śmigły

„Specjalnie dziękuję pułkownikowi Rydzowi-Śmigłemu, któremu wypadło w najcięższych warunkach prowadzić Brygadę, za siłę woli i hart, wykazane w tych chwilach, za sławę, która okrył nas wzięciem Jabłoni i Kukli”.

(Rozkaz Komendanta Józefa Piłsudskiego z grudnia 1915 r., z okazji polecenia się oddziałowi I Brygady).

Nie trzeba w Polsce tłumaczyć, kim jest general Rydz-Śmigły, — niestan wielkiej sprężystości wojsko-

wel Wodza Narodu i strażnika Jego testamentu w dziedzinie obronnej sily Polski. Wie o tem każdy, że w pracy wojennej Józefa Piłsudskiego był stale u Jego boku od pierwszego wystrzału do ostatniego. Był dowódcą pierwszego stwożonego przez Komendanta pułku Brygady. Gdy Wódza zabrakło, Go przestraszeni i murami twierdzy oddzielono od wojska, z woli Jego stał ówczesny pułkownik Rydz-Śmigły na czele podziemnej armii, P. O. W., sięgając poprzez ziemię polskie wszędzie.

gdzie tworzone mógł być zbrojny polski szlak.

Gdy zaś wybiła godzina zmartwychwstania, powracającemu z Magdeburga Wódzowi płk. Rydz-Śmigły pierwszy oddaje do dyspozycji przygotowane siły. Gdy zaś w chaosie przewalających się wydarzeń w ogniu bitewnym wykreślił przyszło granice odrodzonego Państwa, general Rydz-Śmigły otrzymał najcięższe wojenne zadanie: dowodził i dźwignął Legionów, nastąpiła armia, wreszcie frontem. Jego dziełem jest wyparcie wroga z Wilna w 1915 r., zdobycie Dźwińska, wyzwolenie dawnych Inflant, zdobycie Kiowa. W czasie odwrotu żołnierzy pod Jego dowództwem nigdy nie czuje się pokonany, nie traci zdolności bojowej, by stać się niezawodnym narzędziem Wodza dla odniesienia zupełnego triumfu polskiej szabl. Wreszcie pod okiem Wodza gen. Rydz-Śmigły kończy wojnę decydującą i ostateczną zwycięstwem nad Niemcami.

Czyż trzeba dzieło to uzupełniać jeszcze powtarzaniem walk i zwycięstw z okresu wojny legjonowej. Niezapomnianego marszu na Ulinę, ofensywy nad Nidą w Wołyń, ciekich zmagani nad Styrem i Stochodem, spowodu których właśnie Komendant Piłsudski tak gorące pod okowami wystosował w rozkazie I Brygady.

Kiedy i jak zadziwiała się nie rozważała nigdy nie wosrodziomienia i za wszystkich aktów przebiegająca się wieść między Komendantem a płk. Rydzem-Śmigłym? Czy jeszcze w szereżach strzeleckich, gdy śnił się począł złoty sen o rycerskiej szpadzie? Czy później w ogniu bitewnym? Czy w dobre ciekich, a tyle wytrzymałości wymagających zmaganiach o honor i samodzielną polską wojska, by czasu wojny Polska była reprezentowana tak, jak w czasie wojny reprezentowane są narody, t. zn. przez wojsko własne i wodza?

To pewno, że zdolności, siłę woli, ofiarności generala Rydz-Śmigłego Komendant głęboko poznał i ocenił. Oto w rozkazie, datowanym z Konar 5 czerwca 1915 r. po wielkiej bitwie pod Kozłkiem i braurwym ataku pod Przepiórkiem i Konarami pisze Komendant:

„Wśród mnóstwa bohaterkich czynów, dokonanych przez poszczególnych żołnierzy w czasie tych zmieniach, co do szczęścia bojów, zarzączył się w swym rozkazie te, które na szczególnie uwzględnie nie zasługują.

I. Major Śmigły - Rydz, wzięszy na siebie zadanie przewyższające ogrom możliwości, nie tylko sam wytrwał na stanowisku, niezwykle przykrem pod względem moralnym, lecz złożył w bojach o lasek Kozłowski nowe dowody niezwykłego męstwa i spokoju przy największym niebezpieczeństwie. Majorowi przedwzrostkiem przyspię, że III batalion nie uział się przy spełnianiu zadania przewyższającego znacznie siły moralne przeciętnego żołnierza”.

Tak jest. — jak w marszu na Ulinę, tak i później ciągle general Rydz-Śmigły zawsze był na przedzie swej kolumny, zawsze w najtrudniejszych i najbardziej odpowiedzialnych miejscach. Zawsze w pierwszym szeregu wielkiej i niekończącej się służby dla Polski. W dniach walk i pracy polju. Sam żołnierz wielkomy żołnierskiej służby stał się wozem. W najszlachetniejszym i najbardziej twórczym i wychowawczym tego słowa znaczeniu. Dlatego z rąk Wodza przyjął skarb Jego najbardziej ukochany — kielichowi sily zbrojnej Narodu. Dlatego stanął na czele tej służby, co się w blasku sztandarów sławie okrytych ciele odbywa.

Wpróbowane to ręce, co kierunek wskazywa, wpróbowane, mocne, niezawodne, sił ale i wiedzące. Cóż Mu zaniesiem, by trud Jego był leższy, łatwiejszy, a rezultat szybszy? Powiedział Mu, że prawdę nam z serca dobył, — gdy mówił:

„Gdziekolwiek znajdzie się Polak, zawsze powinien pamiętać o tem, że jest synem wielkiego narodu, który ma odrębną swoją kulturę, swoje ideały i swoje przeznaczenie historyczne, godne miłości wielkiego serca”. I powiedzmy, że to wskazuje codziennie wierzeniem i czynem stwierdzać będzie. I przesyłmy głęboki okrzyk: Niech żyje! — w którym zawarte będzie czułe, żywe i czynne oddanie sprawie.

Sąd nad Niemcami



Palac św. Jakóba w Londynie, gdzie Rada List Narodów odbywa sąd nad Niemcami. Na zdjęciu: Tłumy zgromadzone przed pałacem.

Urny z Sowińca na wystawie w Krakowie

W dniu 19 marca r. b. w budynku więzi ratuzowej w Ryku Głównym w Krakowie nastąpi uroczyste otwarcie wystawy urn z kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.

Dotychczas złożono na budującym się kopcu ponad 2300 urn, puszek i woreczków, zawierających ziemię z różnych miejscowości polski, oraz ze wszystkich części świata.

Wystawa obejmie przedewszystkiem urny najbardziej wartościowe pod względem historycznym i artystycznym. Urny te oddane zostaną potem do muzeum kopca. Nato, miast puszek i woreczki, nie mieszczące się na wystawie, w odpowiednim czasie będą zakopane w kopcu.

Na wystawie znajdzie również po stwierdzeniu szereg dokumentów, stwierdzających akt złożenia ziemi na kopcu i w miarę napływu dalších urn, wystawie wzbogacać będą nowe eksponaty.

Specjalna dekoracja wnętrza, zaprojektowana przez Inż. arch. Wierchowickiego, oraz zastosowanie odpowiednich efektów świetlnych podkreślą ciekawą różnorodność stylów, artystyczne wykonanie urn jak również ich charakter regionalny.

Wystawa będzie otwarta codziennie od godz. 8 do 20. Bilet wstępu 30 gr. dla wyolceń, pozostałych conajmniej z 10-ciu osób — 10 gr. od osoby; wycieczki szkolne, akademickie i żołnierskie (dla szeregowych) — 10 gr. od osoby.

18 tys. studentów w Warszawie W samym uniwersytecie 10 tys.

Według danych Urzędu Statystycznego Zarządu Miejskiego, Uniwersytet Warszawski liczył kolejno w ciągu ostatnich pięciu lat: w 1929-30 r. — 9.121 słuchaczy, w 1930-31 r. — 9.158, w 1931-32 r. — 8.697, w 1932-33 r. — 9.933, w 1933-34 r. — 9.891 słuchaczy. Politechnika kolejno w tych eż latach: 4.009, 4.316, 4.430, 4.546, 4.324 słuchaczy.

We wszystkich uczelniach razem w 1929-30 r. zanotowano 17.178 słuchaczy, w 1930-31 r. — 17.586, w 1931-32 r. — 17.126, w 1932-33 r. — 18.378 i w 1933-34 r. — 18.183.

Z powyższych danych wynika, że ogólna liczba słuchaczy wszystkich uczelni wyższych w Warszawie ulega w omawianym pięcioletcu nieznaczny tylko wahaniom.

Zawsze zwycięski Dzieje sław wojennej Gen. Edwarda Rydza - Śmigłego

General dywizji Edward Rydz-Śmigły, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, urodził się dnia 11 marca r. 1886 w Brzeżanach w województwie tarnopolskim. Po zlożeniu egzaminu maturalnego w Krakowie, ukończył Akademię Sztuk Pięknych i wydział filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego, tamże kończąc też Szkołę Oficerską Związku Strzeleckiego, jako jeden z najsławniejszych uczniów Komendanta. Pamiętna na zawsze data 6 sierpnia 1914 r. zastaje obywatela Śmigłego na stanowisku komendanta Związku Strzeleckiego, oddziału lwowskiego, w kilka dni już jednak potem obywatel Śmigły, w dniu 13 sierpnia r. 1914 mianowany zostaje przez Komendanta Głównego dowódcą III batalionu pułku.

Potem wzięcia na czele swego batalionu cofa się wraz z całym oddziałem Komendanta od Wisły aż po Wolbrom i stąd ze swym batalionem oraz batalionami I i V (inne bataliony zostają w tym czasie pod Krzywopółkami) uczestniczy pod okiem Komendanta w mistrzowskim Jęgu odwrocie przez Ulinę Małą do Krakowa.

Ryzykowny manewr przez Ulinę udał się całkowicie: oddział swój wyprowadził Komendant bez strat do Krakowa, skąd bataliony strzeleckie skierowane zostały na Podhalę. Tam po krwawych i ciężkich walkach pod Chyżówkami, Stąporku, Marcinkowicami i Limanową, na kilka dni przed Łowczówkiem, gdzie szczególnie wyróżnił się I batalion, zdobywając trzy linie okopów nieprzyjacielskich, gdy z batalionem oddziału Józefa Piłsudskiego powstała I Brygada dnia 19 grudnia r. 1914 major Śmigły mianowany zostaje przez Komendanta dowódcą I pułku piechoty Legionów i oddział pułkiem tym dowodzi aż do kryzysu przysięgowego w Legionach latem r. 1917.

Na czele swego pułku, pierwsze-

go pułku wkrzeszonej przez Wodza piechoty polskiej, major Rydz-Śmigły, mianowany w dniu 30-go czerwca r. 1915 przez Komendanta podpułkownikiem, wyróżnia się znow w walkach okopowych nad Nidą, potem w wielkiej ofensywie r. 1915 pod Kozłkiem, gdzie i p. p. Leg. zdobywa swój wawrzyn zwycięski, poczem wyróżnia się znow brawurą odwagą w natarciu na umocnione pozycje Rosjan pod Przepiórkiem i Konarami w dniu 23 maja, w dniu 26 maja, pod Kamieniem i w boju pod Tartowem, biorąc w bojach tych kilkuset jeńców, ale ponosząc też w zabitych i rannych ciężkie straty.

Po przejściu Śmigły pułk podpułkownika Rydza-Śmigłego jest pierwszym w pościgu pod Uzędowem, Jastkowem, Kamionką i Orzowem. Wielka ofensywa poprzez Wisłę i Bug dociera na północny pod Wysokie Litewskie, gdzie w boju pod Mińskiem pułk znów swo imię niezapomnia, z północny zaś brzoźdą przetrzuca zostaje przez Brześć znow za Bug na Wołyń.

Zadaniem podpułkownika Rydza-Śmigłego było w tym czasie odcisnąć i s'nego obszar między Stochodem a Styrem z oddziału nieprzyjacielskich. Ciężkie to i meczące zadanie wieńcza zwycięskie boje pod Kosiuchówką i Sobieszycami, poczem podpułkownik Śmigły na czele swe; grupy zdobył pozycje nieprzyjacielską pod Jabłonką, biorąc 188 jeńców z trzema oficerami i 3 k. m. i po trzydni-

wym boju pod Kukłami, odniesionemu tam zwycięstwem wslawia imię ciałych Legionów. Wreszcie po dwudniowym natarciu na Kamienie w dniu 29 października podpułkownik Rydz-Śmigły zdobywa silna pozycje Rosjan i sycnia ich na Czartoryskich. Zadanie zostaje ostatecznie — linia Styru jest w naszych rękach.

W swym grudniowym rozkazie z r. 1915, wydanym z racji połączenia się oddziałów I Brygady Józef Piłsudski, pułkownika Rydza-Śmigłego jako „jowdę określa w sposób następujący:

„Specjalnie dziękuję pułkownikowi Rydzowi - Śmigłemu, któremu wypadło w najcięższych warunkach prowadzić Brygadę, za siłę woli i hart, wykazane w tych chwilach, za sławę, która okrył nas wzięciem Jabłoni i Kukli”.

W dniu 10 maja r. 1916 podpułkownik Śmigły, dowódca I p. p. L., mianowany zostaje pułkownikiem. Na czele swego pułku wyróżnia się znow na pozycji pod Optowa, a przedewszystkiem w największej, jaką stoczył musiał pułki Brygady, bitwie pod Kosiuchówką. W odwrót z przodu I p. p. Leg. szedł w straż tylną, ostatecznie odwrót Brygady i innych pułków legjonowych.

W sierpniu r. 1916 Józef Piłsudski doszedł do przekonania że jego dalsze odnośnie niepodległości Polski nie będą przez okupantów niemiecko - austriackich spełnione — podał się do dymisji ze stanowiska Komendanta I Brygady Legionów, Komendant wyjechał z

Na ulicach Berlina



Tłumy berlińczyków gromadzą się ustawicznie przed min. spraw zagranicznych w oczekiwaniu wiadomości z konferencji

Do śniaj o g. 17-ej wszyscy będą mogli wysłuchać przemówienia Pana Prezydenta Rzplitej

Stosownie do wezwania Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego, dzień 19 marca r. b., dzień imienia o Zmarłego Marszałka będzie obchodzony jednolicie na całym terytorjum Rzeczypospolitej.

Komitety wojewódzkie i komitety miejscowe, w celu ułatwienia wszystkim obywatelom wysłuchania zapowiadanego przemówienia P. Prezydenta Rzeczypospolitej przez Radio, kończą instalacje głośników radiowych w miejscach i placach publicznych, w szkołach, świetlicach i salach, przeznaczonych dla zebrań publicznych. W ten sposób również ci, którzy nie posiadają radiodoborników w domach, będą mogli wysłuchać przemówienia P. Prezydenta Rzplitej.

Przemówienie P. Prezydenta Rzeczypospolitej wygłoszone zostanie w dniu 18 b. m. o godz. 7 wieczorem z Zamku w Warszawie i nadane na wszystkie rozgłoszono Polskiego Rada.

W dniu 19 b. m. Radio Polskie nadaje powtórnie przemówienie P. Prezydenta o godz. 12 w południe i o godz. 7 m. 45 wieczorem.

Przemówienie P. Prezydenta Rzeczypospolitej wygłoszone zostanie w dniu 18 b. m. o godz. 7 wieczorem z Zamku w Warszawie i nadane na wszystkie rozgłoszono Polskiego Rada.

W dniu 19 b. m. Radio Polskie nadaje powtórnie przemówienie P. Prezydenta o godz. 12 w południe i o godz. 7 m. 45 wieczorem.

Na ekranie życia

Książeczki dla dzieci

W Niemczech i we Włoszech zaprowadzono przymus „książeczek dzieci”. Książeczki takie otrzymują rodzice dla każdego nowonarodzonego dziecka. Notuje się w nich wszystkie dane o zdrowiu i rozwoju dziecka od jego urodzenia do ukończenia 13-go roku życia.

Ten nowy zupełnie rodzaj kontroli i opieki nad młodem pokoleniem jest charakterystyczny dla polityki ludnościowej Niemiec i Włoch, której przewidywało „jakkąjkiewicz zdrowych obywateli”.

Abisyńska drożyzna w Polsce

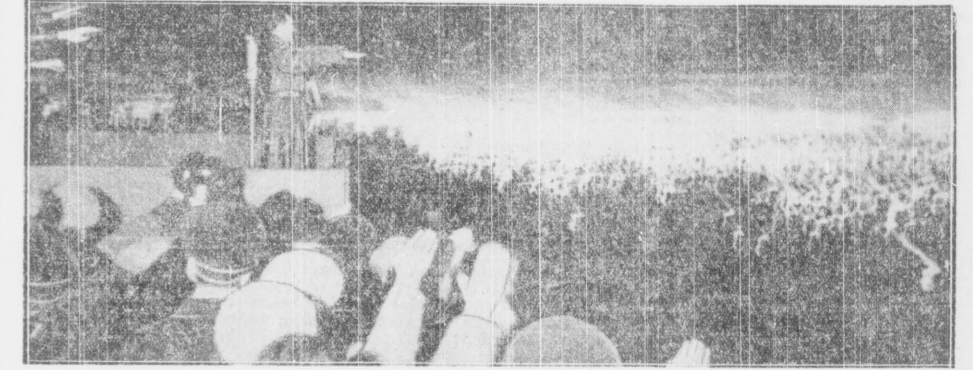
Na rynku zanotowano ostatnio zwiększenie cen kawy niemieckiej oraz herbaty. Kupcy uzasadniają to zwiększeniem wosłko - abisyńska, przez co podrażnił ponoc igracik okretowy.

Już raz był taki „kawal abisyński”: z cystynami. Podrażniły wskutek masowego ich podobno wywozu dia wojsk włoskich.

Sądźmy, że interwencja właścicielów władz odbierze spekulantom ochotę do nieuzasadnionych „abisyńskich” zwyczaj cen.

Prawdziw.

200.000 pochodni w pochodzie



Kancelarz Hitler wygłosił w Nibelnach przemówienie z okazji mających się odbyć w dniu 29 marca wyborów do Reichstagu. Po mowie swej Hitler odebrał deklaratę, w której uczestniczyło 200.000 członków różnych oddziałów z pochodniami.

Rozwiązana zagadka doliny Moffat

Zbrodnia d-ra Hakim Daktry Ratomgi

(Korespondencja własna)

Przed sądem w Manchester zakończyła się dramatyczna sprawa, która od kilku miesięcy emocjonowała się całą Anglią bodaj w niemieckim stopniu, a niż obecnie, obsadzonym przez wojska niemieckie Nadrenii.



Wzrost śmiereci, który zanadł na oskarżonego, dr. Ruxtona, jest epilogiem jednej z najpotworniejszych zagadek kryminalnych ostatnich czasów. Sprawa ta zyskała w Anglii miano „tajemnicy doliny Moffat”.

Skazany na śmierć jest hinduskim lekarzem. Jego właścicielem nazwisko brzmi: Hakim Daktry Ratomgi. Praktykował w Szkocji pod angielskim nazwiskiem doktora Ruxtona. Przed sądem w Manchester stanął on pod zarzutem zabójstwa i pochwiania zwłok dwu kobiet.

W październiku ubiegłego roku kilku turystów dokonano w słynnej dolinie Moffat niezwykłego odkrycia. Znaleźli tam szkarłatki ludzkie.

Władze podjęły śledztwo. W

malerzono w dolinie Moffat 49 wyników poszukiwań policyjnych makabrycznych paczek z pociejami i zniekształconymi zwłokami dwójka ludzi.

W śledztwie uczestniczyli lekarze i anatomici. Ustalono, że ofiary w dolinie Moffat były kobietami. Wiek jednej z nich wahał się według mniemania ekspertów — od 18 do 25 lat. Szcząca dr. Ruxtona, miss Rogerson, liczyła 24 lata.

Drużba kobiety miała 30 lat. A żona dr. Ruxtona liczyła 34 lata. Ustalono poza tym, że zabójca musiał doskonale znać anatomię.

Dalsze śledztwo, toczone się w ciemnościach, dramatycznej atmosferze, ujawniło, że na trzy tygodnie przed makabrycznym odkryciem w dolinie Moffat zaginęły żona i służąca dr. Ruxtona, o czym

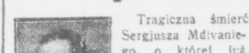
nie doniósł on wcale policji. W mieszkaniu dr. Ruxtona znalezione ślady krwi, których poboczenia oskarżony nie mógł wyjaśnić.

Przewód sądowy, podczas którego zeznawało 115 świadków, w pełni potwierdził wszystkie wnioski śledztwa. Z wyjątkiem jednego: dr. Ruxton zamierzony nie żoną swą, lecz kochankę.

Była ona coprawda matka trojga jego dzieci, ale legła żoną dr. Ruxtona jest hinduska i mieszka w Indiach. Dr. Ruxton porzucił ją przed dziesięć laty.

Troje dzieci zamordowanej powierzone zostały opiece instytucji społecznej. Decyzją władz sądowych mają one być wychowywane jak młodzieńcy, możliwe do pelotowania — w niewiedzy o zbrodni ojca, który zabił ich matkę. S. K.

„Wyższe 10.000 Ameryki” w żalobie po śmierci drugiego „knięcia” Gruzi



Tragiczna śmierć Sergiusza Mdivaniego, o której już wspomnieliśmy, wywarła w Ameryce wrażenie tem większe, że przed kilkanaście tygodniami ofiara katastrofy „amochodowej” w Hiszpanii padł brat jego, Aleksy Mdivani, postać w Stanach Zjednoczonych niemalże popularna.

Obaj bracia Mdivani zrobili karierę, wykształceni umiennie „slabosz” snobów amerykańskich do wszystkich, co traci „wysokim urodzeniem”, odpowiednim tytułem i elokwentownym.

Sergiusz i Aleksy Mdivani, młodzi Gruzi o wybitnym typie kaukaskim, przyjechali do Ameryki bez grosza. Za ostatnie grosze ułokowali się w dobrym hotelu noworskim, zapozatrzyli się w bibliotekę z mitrą książeczą — i ruszyli na miasto.

Nie upłynęło 8 dni, a już otrzymano zaproszenie do domu jednego z noworskich milionerów — dorobkiewiczów. Potem poszło już łatwiej.

Zaczęła się wielka haussa na Mdivan'ch. Zaproszonymi towarzyszyli znaczniejsze pożyczki dla „niezależnych” książek, którym wszystko zarobowi bolszewicy, a ojca ich okrutnie za mordowali!

Niebawem Sergiusz został mężem debilizera sytuowanej i modnej wicekrośniczki, a Mirę Mdivani, która w Hollywoodzie grała rolę Polki Negri, a Aleksy usiłował — choć na krótko — „skleńczyć dolarów”, pania Luizę Astorową w Alen.

Pp. Mdivani byli sensacją Ameryki, a zwłaszcza tych „wyszych 10.000-cy”. Nagle przyszła zmiana koniunktury — kryzys. Wznoszą tesame koła „wyszych 10.000-cy” zmieniły obiekty zainteresowania. Snobizm panów z

Wall-street ustąpił miejsca trosce o zagrożone interesy. Najmniejszy urzędnik z sowieckiego przedstawicielstwa handlowego był teraz „feniel w „sferach” władzy, niż pp. Mdivani.

Małżeństwa pp. Mdivanich rozleciały się. Zaczęło się nowe polowanie. Wreszcie Aleksy wyprzedził przy botku dziedziczki „Woolwartha”, Barbara Hutton, a Sergiusz zdołał zdobyć

serce i dolary wiedejskie eks-szwajcarki, pani Astor w Alen.

Stab ich odbył się w dn. 8 lutego, a tym zaledwie przed miesiącem. Tym razem małżeństwo to rozwiła śmierć obłąkacza, której pani Astor w Alen była świadkiem i okupila ją ciężkim wstrząsem nerwowym. Ameryka pozostała bez „Mdivanich”.

PHILIPS 2054

RADJO

WARSZAWSKIE

BRODA

8. Audycja dla szkół.

12.15. Rozwój literatury dziecięcej (oprowadzanie).

12.30. Koncert zespołu ze Lwowa.

13.00. Audycja dla szkół (oprowadzanie).

13.30. Muzyka lekka (płyty).

14.00. Pogadanka dla dzieci starszych. 16.20. Rozmowa muzyczna z Siergiejem. 16.45. Rozmowa muzyczna ze słuchaczem radia.

17.00. „O granicach tolerancji” dr. Aleksander Hertz. 17.20. Piosenki Edw. Grigaja. 17.45. Rozmowa z Sławą Gurgulewicz (n.-sopr.) z P. P. 17.50. O „Wielkiej M. Sobolewskiej” (Czerwona latka) (odczyt).

18.25. Szarynka ogólna. 18.40. „Po dyktando” i kładkach (oprowadzanie).

19. Przemówienie P. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ign. Mościckiego, poświęcone Marszałkowi J. Piłsudskiemu (oprowadzanie).

19.15. F. Rybicki: Pięć złośliwych. Polska Niepodległość w wyk. ork. P. R. 19.45. Repertaz akustyczny.

20. Muzyka salonowa (płyty). 20.55. „Obrączki” i Polski wołoszczyzna.

21. Audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina”. 21.40. „11 nasychni laureatów” (rozprawa) 1928-36. (odczyt). 21.55. Aktualna pogadanka gospodarcza.

22.05. Polskie marze wołoszka w wyk. ork. P. R. Leg. z Włocławca. 22.20. „Ja swoją suknię nubię” — gra m. ork. P. R.

CZWARTEK

8. Audycja dla szkół.

10. Trasminka z Ułdrii Brany w Włocławku. 10.30. Audycja dla szkół z d. i p. Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego. Po nadobozie ze przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

12.15. Poranki muzyczny dla młodzieży (skol).

13. L. w. Beechoves: Sonata - G-dur (płyty)

Do 30 lat życia -- niżej kolewoje

Władze kolejowe wyznały, że uczący się w wieku ponad 30 lat nie posiadają prawa z tego tytułu do żadnych ulg kolejowych i chociażby byli zapoznani w od powiednie zaświadczenia szkół, nie powinni nabywać ulgowych biletów kolejowych, gdyż z tego tytułu mogliby ponieść konsekwencje za nieuprawnione korzystanie ze zniżki.

Czy Hitler jest chory?

Kto słuchał ostatnich mów „Führera”, niezapomni zapewne uwagę na niemiernie brzmiące słowa dyktatora Niemiec.

Okazuje się bowiem, że wbrew wszelkim na ten temat zaprzeczom, Hitler jest chory na gardło. Zdejo mu już jednego polipa ze struny głosowej, ale obecnie odruszył nowe, które niesłychanie utrudniają kanclerzowi mowę.

Ze sportu

Sztafeta z dezysami imieninowemi wyruszyła z Chorzowa

W Chorzowie nastąpiło uroczyste poegnanie sztafety motocyklowej Związku Strzeleckiego, która z okazji imienin centralnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydzka-Smigłego w dn. 18 marca, wjechała z dezysami imieninowemi.

Przed magistratem zebrał się przed

stawiciele władz państwowych i samorządowych z marszałkiem Sejmu Sławkim Grzesikiem na czele.

Album z życzeniami imieninowemi wręczył marszałek Sejmu Sławkiego Grzesik kierownik sztafety, która wśród okrzyków odcichała w kierunku Warszawy.

Eliminacje pływackie przed wyprawą do Wiednia

W Siemianowicach odbyły się międzynarodowe zawody pływackie, połączone z eliminacjami na mecz Polska - Austria.

Wniewki zwycięzcy konkurencyjnie byli następujący: 100 m. dow.: 1) Winkler (Gliwice) 1:01.2 2) Rother (EKS) 1:05.6 3) Wiener (Bielsko) 1:09; 200 m. dow.: 1) Karliczek (EKS) 2:20.2 2) Aramiósch (Gliwice) 2:21.4 3) Szarbatman I (Lesia) 2:23.3 100 m. nawznak: 1) Richter (Gliwice) 1:15.2 2) Karliczek

1:17.2 3) Wiedera (Siemianowice) 1:22. 100 m. klas.: 1) Heidrich (Siemianowice) 1:14.8 2) Aramiósch (Gliwice) 1:16.2 3) Gouth (AZS) 1:17. 200 m. klas.: 1) Heidrich 2:49.3 2) Richter 2:54.4 3) Szarbatman II (Lesia) 2:55.6 sztafeta 3x100 m. sz. zm. 1) Gliwice 3:40.8, 2) Siemianowice 3:49.2 3) Siemianowice II, 4) AZS Warszawa.

Mecz waterpolo: Niemcy — team Polski 8:4.

Niemcy nie chcą wyjeżdżać przed Olimpiadą

Warszawski Okr. Zw. Lekkoatletyczny projektował urządzenie na Zielone Świątki trójmecz lekkoatletyczny Warszawa - Poznań - Berlin. Brandenburgski Związek Lekkoatletyczny w odpowiedzi jednak obawom, że w Warszawie dojdzie natomiast napewno do skutku.

olimpijskie wzięcie lekkoatletów niemieckich zranic w okresie przed-olimpijskim są niemożliwe.

Mecz lekkoatletyczny Warszawa - Wrocław, projektowany na 26-27 września, dojdzie natomiast napewno do skutku.

Czeski najlepszy ping-pongista świata

W Pradze odbyło się finałowe spotkanie o puchar Cordillon w konkurencji drużynowej u mistrzostwo świata, pomiędzy drużynami Niemiec i Czechosłowacji. Wyrwała Czechosłowacja w stosunku 3:2.

linia) pomiędzy drużynami Rumacji i Austrii, przetrwano przy stanie 2:2 o rozd. 3 w nocy, i dokonanie zostaje we fród.

W czasie mistrzostw odbył się kongres międzynarodowej federacji ping-pongowej, podczas którego na oczesa wybrano nowonow. B. Montagu (Anglia). Do zarządu wszedł także przedstawiciel Polski mecz. Jakobson. Mistrzostwa świata w r. 1937 odbędą się w Austrii, a w r. 1938 w Ameryce.

Kronika sportowa

Mecz bokserski białostok w Włocławku, rozegrany w niedzielę poprzednią, zakończył się zwycięstwem Białostoków w stosunku 8:7.

W BYDGOSZCZY Austria pokonała w meczu bokserskim warszawską Ładę w stosunku 3:1. Tytuły bokserskich mistrzów polznanii zdobyli zwycięzcy następujący: w meczu — Kozłowski, w łopaci — Sobkowicz, w półciężkiej — Rogalski, w lekkiej — Ratajczak, w półśredniej — Spindler, w średniej — Strykowski (Polska), w półciężkiej — Klimecki (PAP).

w ciężkiej Szymora.

KUCIARSKI wygrał bieg na przełaj w Łow w meczu 4 km. w czasie 11:37 przy rozstrzygnięciu w Warszawie.

PREZESEM WARSZ. OKR. ZW. KOLARZEKGO został prof. Pieniączek.

ZAGRANICZNE

20.00. Stokholm: Spotkanie Peterson-Bergera. 20.00. „Sabbat Water” — orat. Perols. 20.10. Kraków: Wzrost operowy. Frank. 20.15. Wiedeń: Wiedeński koncert orkiest. Berlin: Koncert symfoniczny. 20.30. Anglia (Nat. Progr.): Ostateczne przeobrażenie 20.35. Mediolan: „Wielki” koncert. 20.40. Warszawa (tr. z La Scala). 20.40. Wiedeń: Koncert Włocławka. 20.45. Praga: Recital organowy. 21.00. Anglia (Nat. Progr.): „Ledy” Macbeth. 21.00. Warszawa: „Wielki” koncert. 21.15. Wiedeń: „Wielki” koncert. 21.20. Praga: „Wielki” koncert. 21.30. Warszawa: Koncert symfoniczny. 21.35. Warszawa: Koncert muzyki polskiej pod dykt. Górnego. 21.40. Warszawa: „Wielki” koncert. 21.45. Warszawa: „Wielki” koncert. 21.50. Warszawa: „Wielki” koncert. 21.55. Warszawa: „Wielki” koncert. 22.00. Warszawa: „Wielki” koncert. 22.05. Warszawa: „Wielki” koncert. 22.10. Warszawa: „Wielki” koncert. 22.15. Warszawa: „Wielki” koncert. 22.20. Warszawa: „Wielki” koncert. 22.25. Warszawa: „Wielki” koncert. 22.30. Warszawa: „Wielki” koncert. 22.35. Warszawa: „Wielki” koncert. 22.40. Warszawa: „Wielki” koncert. 22.45. Warszawa: „Wielki” koncert. 22.50. Warszawa: „Wielki” koncert. 22.55. Warszawa: „Wielki” koncert. 23.00. Warszawa: „Wielki” koncert. 23.05. Warszawa: „Wielki” koncert. 23.10. Warszawa: „Wielki” koncert. 23.15. Warszawa: „Wielki” koncert. 23.20. Warszawa: „Wielki” koncert. 23.25. Warszawa: „Wielki” koncert. 23.30. Warszawa: „Wielki” koncert. 23.35. Warszawa: „Wielki” koncert. 23.40. Warszawa: „Wielki” koncert. 23.45. Warszawa: „Wielki” koncert. 23.50. Warszawa: „Wielki” koncert. 23.55. Warszawa: „Wielki” koncert. 24.00. Warszawa: „Wielki” koncert.

Odpowiedzi Redakcji

P. J. H., Leszno. Ma pan słusność. Ze względu na wagę dopisywać.

Oszukańcza afera nierogacizną

W Rawie Mazowieckiej rozpoczął się proces przeciwko lekarzowi wicelekarzowi Konradowi Osterhoffowi, oskarżonemu z kilkoma pośrednikami o oszustwo, polegające na wypłacaniu odszkodowań, za rzekomo chore szkarłatki nierogacizny.

W miast obowiązuje przestrożka: każda chorą szkarłatką może być zabita, młodo naszone, przyczem właściciel otrzymuje odszkodowanie, w wysokości połowy wartości zniszczonego miasa.

Osterhoff jest oskarżony o wystawienie fikcyjnych świadectw, na podstawie których pośrednicy, pozostający w kontakcie z weterynarzem, otrzymywali odszkodowania.

Proces potrwa kilka dni.

K. WITKOWICKI

Gdy się wszystko widzi...

Powieść

Teresa Łuźańska, studentka medycyny walczyła do domu, była świadkiem przebiegu choroby przez samochód. Zwrócił jej uwagę na siebie pewien młody mężczyzna, który zamierzał się od niej wypruć, i z polną, zadawanych lekarzowi pogawędki, można było wnioskować, że zaliczył ją na śmierć chłopca.

Teresa wraz z ojcem odwiedziła i widać, młoda Mira, mieszka w znanym własnym sanatorium na przedmieściu.

Mieszkanie doktora Łuźańskiego znajdowało się w oddzielnym murowanym pawilonie w ogrodzie, nalewo od wejścia. Był to jednopiętrowy wygodnie i nowoczesnie urządzone domek.

Na parterze, w oknie jadalni pionoło już światło.

„Piła herbatę” pomyślała Teresa, otwierając własnym kluczem drzwi do hallu.

Jeszcze zdejmując ze siebie w przedpokoju, granicznym z jadalnią okrycie, Teresa usłyszała podniesione głosy. Ojciec prawie że nie mógł mówić, natomiast górował cieni i jakgdyby zaspany głosik Miry, któremu wtórował niski męski głos o wyraźnych akcentach złości.

„Okulicz” — przeleciało przez głowę Teresy. — „Znowu jest na herbacie. To staje się nie do zniesienia...”

Okulicz był administratorem i intendentem sanatorium doktora Łuźańskiego, ostatnio zaś nieodstępnym towarzyszem Miry i codziennym niemal gościem w domu doktora.

— A ja panu doktorowi mówię, że pan doktor nie powinien na coś podobnego pozwalać. Nie

powinien!... Przecież ten człowiek ma wyraźne liska... przecież... — Tak znowu nie można powiedzieć, — zaczął znieczony głos ojca, ale przerwał mu potok wymowy jego żony: — Ty zawsze uważasz, że tak nie można powiedzieć, jesteś za miękki dla ludzi, skaczą cię po głowie... Ten człowiek zapelnia ci cały zakład jakimiś cuchnącymi zwierzętami, już teraz, niech pan Okulicz sam powie... już teraz... Teresa otworzyła drzwi i stanęła w progu jadalni. Jednym spojrzeniem ogarnęła sytuację. Herbata dymiała w filiżankach, ale nikt nie myślał o tem, by ją pić. Spór musiał się już ciągnąć od dłuższej chwili. Ojciec miał na twarzy wypięki, a Mira miała jeden z najsroższych wyrazów, jakie potrafiła przybrać. W takich chwilach zaczerwienienia zapomniała nawet o tem, przy jakim ruchu twarzy robią jej się zmarszczki i nie dbała o to, że musi wyśledzić w tej chwili staro i brzydki. Była porwana wirami klótni. Trzecia z osób, znajdujących się w pokoju, wyperfumowany, wyszczotkowany Okulicz, pan o czarnych przystrzyżonych włosach, nieposzlakowanym garniturze i wypielęgnowanych białych dłoniach, najmniej okazywał swe zdenerwowanie, ale wystarczyło mu się przyjrzyć, by zobaczyć złe błyski w niewielkich czarnych oczach. — Jesteś Teresko... — powiedział ojciec, najwidoczniej rad, że więcej córki przerywa dyskusję zbyt już gorąca. — Tak... — Teresa chciała przeprosić za spóźnienie, ale przerwała jej Mira. — Niezbyt wcześniej przychodzisz na kolację, — zasyzczała — jest wpió do dziewczęta, a ja damy o ósmie! Teresa podniosła spojrzenie na ojca, który uśmiechnął się do niej, ale jednocześnie z wyrazem przestrachu spojrzął na żonę. — Teresa była u mamy, — powiedział białogławy tonem.

— Tak, tatusiu, — powiedziała dziewczyna, nie patrząc wcale w stronę Miry — byłam u babci, a potem było tak pięknie. że nie mogłam się powstrzymać, żeby się trochę nie przejść. A potem... Chciała powiedzieć ci o smutnej przygodzie, jakiej była świadkiem, ale przerwał jej Okulicz. — Bójda to młodość, taka młodość jak panny Tereska... — powiedział słodko — wiosna rozmarza, a... — Cóż to znaczy „Młodość, jak panny Tereska”? — przerwała kwaśno Mira, ale widać spotrzęgłszy się, powiedziała szybko: — Przeszkodziłaś nam w rozmowie Teresko, w ważnej rozmowie; zadawoś mi Zosie, żeby ci podała herbatę i weź sobie mięsa z półmiska. Więc o czem to mówiliśmy? — Mówiliśmy o doświadczeniach tego człowieka, — powiedział gniewnie Okulicz i słodki wyraz uleciał natychmiast z jego twarzy — pan nie rozumie panie doktorze, że on nadużywa gościnności sanatorium i że kto wie, co taki potrafi w imieniu sanatorium robić... — O! Co to, to nie, proszę pana — zaprotestował energicznie dr. Łuźański — to do gruntu uczciwy człowiek. — Ale warjat, — zawołała Mira. — No, może trochę narwany, — poprawił ją mąż łagodnie — ale wszyscy wlecy wynalazy byli i będą narwani. — Wiesz, że tego już zanadto! — zasyzczała Zosia — jaki to wielki wynalazca? Ubrał sobie jakiegoś mrzonki, nie chce ci nawet powiedzieć wyraźnie, o co chodzi, a tymczasem może ci odstraszyć choruchy. Dziś rano, niech pan Okulicz powie sam, co było dziś rano... Teresa, mieszącąj pawoli cukier w filiżance z herbatą, usiłowała wturcić jakieś zdanie do namiętej dyskusji, ale naprzędno. Okulicz długo opowiadał doktorowi o tem, jak to dzisiejszego ranka do pokoju chorego Nr. 116 wbiegł królik. Jak się chory przestraszył, jak zawołał go, skarcząc się na nieporządku.

— No, no, — roześmiał się stary doktor — królik doświadczał w klinice, to nie straszego. To tylko wina służy, że nie zamyka dość szczelnie drzwi, ale nie znowu nieszczęście. Gdyby tylko takie były w lecznicy nieporządki! — Co ty przez to rozumiesz? — zasyzczała Mira — że tu są inne nieporządki? Mów, mów otwarcie o co ci chodzi! — Nie rozumiem, Mirczko czemu ty się gniewasz — zaczął dr. Łuźański, a Teresa uderzona przykro pokornym tonem ojca, powiedziała: — A czy ojciec nie chciałby mi wreszcie wyjaśnić o co to chodzi? Ani słowa nie pojmuje... Stary doktor Łuźański był naiwniejadnym zadolowanym, że pytanie córki przerwało zbyt już gorącą atmosferę dyskusji. Uśmiechnął się więc i powiedział szybko: — Mówimy o doktorze Korcie, Teresko. Wiesz, o tym... — O tym szarlatanem, który opętał twojego ojca — przyszczała gwałtownie Mira. — Lekkoś sprzezczałaś się z mężem, lub chciała go słowami zranić czy poniżyć, tyle razy mówiła o nim do Teresy „wój ojciec”, jakgdyby zapominając, że jest on także i jej mężem. — Czemu to nazywasz go szarlatanem? — spytała chłodno Teresa, dla której sam fakt, że macocha nie lubi tego człowieka wystarczyła, by ona bronila go z całej siły. — Pozwól, Mirczko, że ja krótko powiem Teresie o co chodzi... — powiedział pokornie doktor. — Słowa jego nie wwarwałyby skutku, gdyby go nagle nie ponarł Okulicz: — Tak, pani Miro, niechże pani pozwoli panu doktorowi powiedzieć, co o tem myśli... — powiedział ze słodyczą, okrągłym ruchem ręki, pozucając swe czarne wąsy! — Mira, obrażona, umilkła. Gwałtownie ruchami składała serwetkę, podczas gdy łagodnie, zastrachane nieco, oczy meza śledziły ją uważnie, D. c. n.



Speszony wtrąmywacz: Proszę bardzo, pomyliliśmy pletra.

Z Dnia 17 MARCA
I i II ciągnięcia
GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 50,000 na nr. 127017
Zł. 20,000 na nr. 144924
Zł. 10,000 na nr. 83788 140683 102562
Zł. 5,000 na nr. 90940 108121
03390 12100
Zł. 2,000 na nr. 1034 110372
Zł. 1,000 na nr. 156071 161133
075427
Zł. 500 na nr. 1902 30041 121265
122214 125224 123310 183504 163522
077373 181575
Zł. 400 na nr. 58858 168019
Zł. 250 na nr. 2010 33871 48743
20190 65681 84371 85694 107875
104035 12937 129147 134838 136841
141913 190629 163891 170054 184828
190217
Zł. 200 na nr. 1920 2406 32435
27325 30669 45716 40098 30119 01289
70188 74372 78996 83316 87382 96213
96981 102678 112413 114890 116590
122344 126858 130434 131512 133574
14004 147671 168483 178254 178379
180353 180472 194232

Po 150 złotych

835 1204 412 662 780 2110 34 41 253
8097 4294 941 890 80 5187 260 67 78
1003 791 6180 3790 9311 435
19714 11062 644 722 886 12209 80 375
419 742 828 1341 65 14930 55 15144
954 16587 200 678 17135 211 891 18071
855 673 725 953 1923 487 895
29165 881 21513 35 28622 2321 778
061 24251 706 294 25400 821 23582 275
27178 28343 471 29183
30067 31265 436 776 32643 5 800 819
83116 85 34129 35808 108 250 560 920
21141 77 280 852 965
28021 402 35 718 862 30275 290 41180
910 260 42604 938 43767 812 4431 889
900 45371 933 46063 97 47005 810 21
980 48450 510 49 626 49607 50115 234
262 513 731 807 51534 619 741 32744
830 760 82102 428 858 5291 93 86248
56 353 784 57176 206 970 58999 158
59264 880 591 60136 61099 811 9 62095
439 63896 64133 345 65511 53 76 66035
295 549 67037 201 472 547 688037
729 915 69106 415 52 762 70386 67 71728
72497 78663 91 917 74028 102 514 75151
229 477
79298 944 81 78436 83 659 860 922 33
79 79208 83
80104 81406 83036 262 535 795 952
83165 220 800 499 5190 84327 705
80161 272 487 70 86067 82714 68 441 560
604 582 88201 315 612 984 80131 205 762
90922 535 91621 92504 842 93237 83
855 90 65662 760 98929 211 44 478 894
100340 576 101412 47 103804 106045
494 878 104045 688 881 98 105767 106459
819 915 97 107782 837 109883 113 109588
738 902

Po 50 złotych

110685 722 23 842 111057 198 640 73
798 112426 966 113072 225 655
118183 57 788 879 914 811511 305
791 849 116444 594 016 787 117040 276
607 118883 42 119109 424
120296 120176 606 122044 122074 285
337 870 846 121610 710 12602 455
134379 748 873 164291 449 105341 400
664 723 857 166322 784 861 108164 99
233 47 682 784 845 169543 972 929
170704 172155 209 55 781 935 173862
174472 402 658 175104 490 176025 653
838 177097 927 179102 21 177322
181097 785 181828 875 302 182022 342
182 183067 841 90 728 184106 290 174
595 185284 841 901 186317 662 187113
202 188013 234 356 94 191414 980
190296 414 971 191737 192777 193241
875 455 194111 649
Zł. 20,000 na nr. 127017
Zł. 20,000 na nr. 144924
Zł. 10,000 na nr. 83788 140683 102562
Zł. 5,000 na nr. 90940 108121
03390 12100
Zł. 2,000 na nr. 1034 110372
Zł. 1,000 na nr. 156071 161133
075427
Zł. 500 na nr. 1902 30041 121265
122214 125224 123310 183504 163522
077373 181575
Zł. 400 na nr. 58858 168019
Zł. 250 na nr. 2010 33871 48743
20190 65681 84371 85694 107875
104035 12937 129147 134838 136841
141913 190629 163891 170054 184828
190217
Zł. 200 na nr. 1920 2406 32435
27325 30669 45716 40098 30119 01289
70188 74372 78996 83316 87382 96213
96981 102678 112413 114890 116590
122344 126858 130434 131512 133574
14004 147671 168483 178254 178379
180353 180472 194232

Po 150 złotych

20225 383 645 55 775 21046 529
22166 308 96 467 848 63 956 97 23197
287 706 845 59 914 24247 513 823 28241
239 806 948 26564 600 877 27047 151 376
593 621 886 29222 470 232 1219 374
30665 509 620 911 35 31479 534 907
30 33 32563 894 915 35174 707 876 34765
297 470 916 86 35439 36182 325 711 44
60 913 19
83176 360 472 838 39151 243 549 651
974
40432 51 569 864 702 41214 386 990
42177 200 42103 333 432 704 45001 7
650 46128 214 16 396 798 47336 49412
708 723
50425 51884 436 860 52046 343 602
53218 72 382 491 775 80 95 814 61 54461
642 98 88046 691 794 50239 450 67 775
809 57184 283 416 697 515 58074 17
394 461 583 580 76 907 5935 462 595
716 39
60085 513 704 900 45 61044 188 270
62131 864 63072 64259 401 63180 536
67135 645 869 92 68489 506 6917 316
607 8249
70449 218 35 487 820 39 923 71626
852 2174 602 724314 20 74180 327 660
12838 516
70140 77011 220 609 717 78389 497 533
849 977 79035 40 105 542 58 976
80035 290 653 881 81644 66 743 857
80 79 4862 510 825 239 94 576 324
14123 91 207 344 55 543 98 8958 331
530 93 606 84534 99 752 97328 509 86233
31 715 98088 885 606 964
50027 121 508 893 91016 142 22105 29
207 905 511 610 91310 215 858 651
936 9102 412 667 887 72 95322 415 32
512 756 90522 655 582 726 927 90704
602 733 911 98258 367 981 918 18 223
622 524 91
110490 485 625 59 101017 23 94 877
102847 310 382 16391 104193 308 29
815 90 109606 239 661 704 106112 71
107053 573 643 800 105173 30 784 109051
59 95 833 906
110490 485 625 59 101017 23 94 877
111309 62 258 752 97 937 112982
114030 61 212 979 115063 160 841 572
110685 428 28 687 904 117341 97 900
118395 119111 210 97 399 422
120251 309 491 555 121778 510 122599
131432 503 83 716 430 900 132221
13492 607 125 967 830 991 126095
447 601 927 129789 128006 5 12412 486
136932 882 131310 642 132076 395 420
132360 510 134864 165 1341 98 676 862
138071 187 345 608 706 925 130743 45
137643 900 138330 523 876 908 33
139660
140148 383 944 626 60 917 11434 86
145 142394 391 477 756 961 145534 93
142051 309 491 555 121778 510 122599
316 733 897 905 141609 208 88 585 412
601 60 71 922 147990 210 927 149065 706
811 54 149095 145
150244 78 87 151083 10
151791 916 153102 610 812 717 982 154001
62 652 951 155326 756 156000 645 703
151026 520 158137 446 756 800 159014
560 991
160521 16210 80 93 163744 876 164117
24 252 354 281 165668 167035 517
167265 506 645 843 951 168023 544 757
821 169232 400 720 841
170026 175 472 171046 67 462 615 63
700 172073 545 636 809 711 912 173296
845 764 174805 178626 55 911 176263
394 414 177055 357 178026 48 414 894
192944 572 982
182055 194 52 668 181461 85 887
182190 498 502 22 634 1858 183054 265
579 629 595 184057 121 299 386 763 807
9 91 188184 572 18977 189001 111 237
884 188298 905 17 189147 459 91 632 91
829 488
190056 114 47 478 191130 227 192299
815 193372 194023 591 744 943
193521 194023 591 744 943
Zł. 100 na nr. 127017
Zł. 100 na nr. 144924
Zł. 100 na nr. 83788 140683 102562
Zł. 100 na nr. 90940 108121
03390 12100
Zł. 100 na nr. 1034 110372
Zł. 100 na nr. 156071 161133
075427
Zł. 100 na nr. 1902 30041 121265
122214 125224 123310 183504 163522
077373 181575
Zł. 100 na nr. 58858 168019
Zł. 100 na nr. 2010 33871 48743
20190 65681 84371 85694 107875
104035 12937 129147 134838 136841
141913 190629 163891 170054 184828
190217
Zł. 100 na nr. 1920 2406 32435
27325 30669 45716 40098 30119 01289
70188 74372 78996 83316 87382 96213
96981 102678 112413 114890 116590
122344 126858 130434 131512 133574
14004 147671 168483 178254 178379
180353 180472 194232

Po 50 złotych

76 662 99 702 45 940 1012 14 174 323
87 439 897 2085 430 40 890 937 3183
939 4851 759 968 5052 549 682 709 62
100 6088 562 7307 83 982 5899 746 812
918 232 43 62 65 919 11100 65 511 55
650 12095 1478 64 723 14028 142 440
72 56 675 702 827 48 540 223 264
93 18484 17214 361 641 18652 19136
291 417 520 605 99 729

70265 71722 72062 74718 75092 513
77873 78601
80286 81023 834 62 76 82305 560 668
911 83808 84664 85396 752 86966 87995
88290 89229 947
90881 929 0369 94311 522 93610 619
97042 697 88174
101793 866 102617 964 103437 532

104226 105099 105186 107384
108588 109760
110417 113238 526 939 77
114521 115 117085 362 914 118642
118522 711
122109 343 123051 401 972 126013
127120 128123 126092
130038 131540 605 132523 133633

134230 771 135212 136484 696 137828
1381818
140370 492 640 142266 144815
145931 744 869 146482 929 147890
1481890
150670 151881 152835 999 153224
159636 823 159251 674
160417 161782 162822 012 163112
164575 884 973 165112 70 357 473
167347 923 34 169549 49
170480 1731 30 247 345 622 788
174934 175285 87 469 177018 178078
1844 865 179550
186663 182174 186178 854 185447
186334 459 188351 85 80
190127 314 192880 193048 622 821

Po 50 zł
67 180 1461 144 88 3705 4756 5506
45 846 33 6693 7035 153 8100 9073 218
335 129 396 167 17 872
10488 724 88 11106 12302 541 821
13003 13383 632 16153 201 454 693
17018 217 513 64 651 18211 20696 727
20728 22428 22016 615 252 23435 750
44 273 235 181 213 442 27020
195 819 20115 82 671
30270 97 607 31651 339 738 32200
728 3840 3477 632 52 35161 26102
37278 374 38297 39330 789
40119 359 42297 97 44025 502 780
97 977 45016 46385 674 919 81 47440
57 594 48427 40488
51041 415 838 52021 373 53510 31
45 84233 1332 420 826 35154 618 56978
87117 38592 818 172 30100
60278 304 61442 69 539 679 707
62008 63814 64348 661 63591 67746
69227
70205 675 71289 552 722 78 819 902
73035 50 268 681 74070 379 7001 31
841 79485 231 861 78353 75088 70031
184 305 468
84234 8206 771 86270 87877 88526
58 87870
00474 01059 02444 03046 05340 659
07063 98331 01 90625 50
100426 673 101032 320 418 628
102576 888 104525 105875 105426
103740 1616
110053 361 470 816 111932 112565
616 113712
110932 116097 537 701 11724 568
118427 119465 533 844
121031 12468 126972 518 837 126070
647 637 127443 129226 130472
130300 131170 490 134132 294 244
133941 136388 137181 383 415 731 48
138467 139586
140522 993 141221 582 681 142388
320 142322 1459 147087 517 149352
10 149625 28 713 913
150476 151513 152666 761 967 153006
134403 398 153176 156401 312 627 41
899 152732 158888 955 159183
160485 161312 162042 900 163200
614 15 164574 166483 168203 169801
170357 61 437 171301 502 28 773
172099 173636 78 757 174058 61 53
175449 176833 178756 914
180077 32163 182529 1838 185269 890
186929 577 607 183383 508 84 92 973
186775 188500 904 189154 872
190494 693 748 191968 192201 515
646 193066 194407 580

Po 50 zł
115 285 664 971 2028 198 5125 484
6272 603 818 909 7262 564 850 954
8022 654
10960 104 334 687 11522 12186 13102
267 91 14276 924 49 16374 17385 95
400 19310 600
2012 532 211 435 22316 225 23136
404 23320 992 27515 603 075 29100
602 40
30009 320 31086 139 2410 32751 3900
428 557 088 797 34042 35487 36073
288 577 370 3718 732
42311 43147 67 840 44276 45539 837
46583 686 815 48225 49736
50294 51008 690 52105 632 534 63566
54065 153 271 699 975 55891 56315
790 822 532 610 5019 678
62060 63185 64047 63585 688 727
68788 67293 580 827 68955 61933 441
70076 71751 878 72174 612 737 74001
844 75272 466
81937 83305 838 84760 83550 642 854
86337 803 818 865 81060 659 962
90107 632 92373 94201 71 478 95031
60 710 96657 97290 299 815 973
587 859
10923 335 643 920 101474 601 102227
10300 10529 487 623 850 108102 109226
11070 111640 511 112052 958 113150
83 947 114104 115138 943 116232 89
811 117579 118276 494 574 119040 148
257 838
10923 335 643 920 101474 601 102227
10300 10529 487 623 850 108102 109226
11070 111640 511 112052 958 113150
83 947 114104 115138 943 116232 89
811 117579 118276 494 574 119040 148
257 838

Po 50 zł
10923 335 643 920 101474 601 102227
10300 10529 487 623 850 108102 109226
11070 111640 511 112052 958 113150
83 947 114104 115138 943 116232 89
811 117579 118276 494 574 119040 148
257 838
10923 335 643 920 101474 601 102227
10300 10529 487 623 850 108102 109226
11070 111640 511 112052 958 113150
83 947 114104 115138 943 116232 89
811 117579 118276 494 574 119040 148
257 838

IV ciągnięcie
GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 50,000 na nr. 121893
Zł. 20,000 na nr. 9893
Zł. 10,000 na nr. 24350
Zł. 2,000 na nr. 7979
Zł. 1,000 na nr. 88131 115976
130171
Zł. 500 na nr. 13145 29400 123566
Zł. 400 na nr. 13823 29625 51793
Zł. 200 na nr. 157011
Zł. 100 na nr. 7979
175383 176037 181438
Zł. 250 na nr. 43233 13688 33038
67025 76835 80614 02942 110378
122115 158646 163041 167024
Zł. 200 na nr. 4469 8092 9094
23710 27024 24455 30496 39181 93329

